

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźstwa polskiego.

=====

- LONDYN - rpl 6.6. Dziś w rannych godzinach wojska sprzymierzonych rozpoczęły inwazję na północne brzegi Francji. W związku z tym prem. Mikołajczyk, który przebywa obecnie w Waszyngtonie, wygłosił stamtąd przemówienie radiowe o następującej treści:

"Polacy, gdziekolwiek jesteście. Żołnierze, marynarze, lotnicy i wy, z armii krajowej. Wkraczamy w decydującą fazę wojny. Gen. Eisenhower, dowódca armii inwazyjnej, wydał rozkaz - tak dawno oczekiwany.

"W tym momencie idą zastępy, by pomścić na odwiecznym wrogu śmierć, głód i poniewierkę i by walczyć za "waszą wolność i naszą".

"Niech nas prowadzi Bóg, Honor i Ojczyzna. Niech żyje Polska, niech żyje armia sprzymierzona, niech żyje gen. Eisenhower!"

--- o ---

- LONDYN - BBC 1/2.6. Dowództwo wojsk sprzymierzonych we Włoszech i władze włoskie zawiadomiły dowództwo II Korpusu, że dla uczczenia zwycięstwa polskiego pod Monte Cassino, ze szczytu klasztoru powiewać będzie stale polski sztandar. Książę Umberto (obecnie regent Włoch) osobiście pogratulował gen. Andersowi zwycięstwa i wyraził imieniem Korony zgodę na założenie na szczycie Monte Cassino cmentarza dla poległych polskich żołnierzy. Od dnia 20 maja ~~trębacz~~ polski gra codziennie w południe z ruin klasztoru hejnał krakowski.

- LONDYN - rpl 3.6. Kongres polonii amerykańskiej w Buffalo wystosował do prez. Roosevelta depezę, w której podkreśla z wdzięcznością, że prezydent i rząd Stanów Zjednoczonych nie uznają żadnych zmian w granicach Polski i że uważają prawowity rząd polski w Londynie za jedyne przedstawicielstwo Polski. Treść depezy wyraża następnie przekonanie, że cały świat patrzy z ufnością na Amerykę, jako na strażniczkę idei wyrażonych w Kartie Atlantyckiej, że Ameryka nie może zaufania tego zawieść i że sprawa polska jest probierzem oraz kamieniem węgielnym przyszłego pokoju oraz sprawiedliwości międzynarodowej. Wreszcie, depeza zawiera postulat nietykalności granic Rzeczypospolitej i apel do prezydenta Roosevelta, by nie dopuścił do skrzywdzenia Polski.

Następnie Kongres uchwalił następującej treści odezwę do Polski podziemnej:

"Bracia walczący w kraju, zapewniamy was, że nie cofniemy się przed żadną ofiarą, by zapewnić Polsce wolność i nietykalność oraz by uchronić kraj przed nowym rozbiorem. Tak nam dopomóż Bóg. Sprawa wasza jest sprawą wszystkich demokracji świata."

- LONDYN - BBC i REUTER 5.6. Na zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych prem. Mikołajczyk przybył do Waszyngtonu, gdzie odbędzie dnia 8 czerwca rozmowę z prezydentem Rooseveltem. Stosownie do wiadomości REUTER'a, pobyt prem. Mikołajczyka w Waszyngtonie będzie krótko-trwały. Poza konferencją z prez. Rooseveltem, prem. Mikołajczyk odbędzie rozmowy z innymi mężami stanu na ogólnoeuropejskie i polskie tematy. Wiceminister spraw zagranicznych Stettinius oświadczył na konferencji prasowej, że rząd Stanów Zjednoczonych nie ma żadnych nowych propozycji w sprawie załatwienia rosyjsko-polskiego sporu, które by mógł przedłożyć prem. Mikołajczykowi.

- BUKARESZT - TT (z DNB) 6.6. Były polski minister spraw zagranicznych płk. Józef Beck zmarł w poniedziałek, dnia 4 czerwca w miejscowości Stanesti pod Bukaresztem. Według oficjalnego komunikatu rządu rumuńskiego, płk. Beck chory był od dwóch lat na gruźlicę.

- LONDYN - (z dp) 22.5. Kwatera prasowa sił zbrojnych komuni-
kuje:

"Naruszając prawo międzynarodowe, Niemcy dopuścili się rozstrzelania jeńców wojennych, wystawiając sobie raz jeszcze świadectwo barbarzyństwa. Wśród rozstrzelanych kilkadziesiątu jeńców wojennych znalazło się 4 lotników polskich, a mianowicie:
mjr. obs. Antoni Kiewnarski, urodzony w r. 1899, odznaczony orderem Virtuti Militari i dwukrotnie Krzyżem Walecznych, wzięty do niewoli 28 sierpnia 1942r., gdy samolot jego został zestrzelony nad Kassel;

por. obs. Kazimierz Pawluk, urodzony w r. 1906, wzięty do niewoli dnia 28 marca 1942r., gdy samolot jego został zestrzelony nad Lubeką;

por. obs. Włodzimierz Kolanowski, urodzony w r. 1913, dostał się do niewoli dnia 7 listopada 1941r., gdy samolot zestrzelono nad Mannheimem;

por. obs. Jerzy Mondschein, znany w Polsce instruktor narciarstwa, urodzony w r. 1909, wzięty do niewoli dnia 7 listopada 1941r., gdy samolot jego został strącony nad Mannheimem.

"Zamordowani Polacy całym swym życiem dowiedli prawdy żołnierskiego honoru."

Z _ _K_R_A_J_U_

Polska nadal miejscem kaźni Żydów.

Niemcy nadal używają Polski jako miejsca kaźni Żydów zwożonych tu w tym celu z całej Europy. SWIT doniósł dnia 6 czerwca b.r., że w lutym r.b. przywieziono do Oświęcimia nową partię około 7.000 Żydów z Czech. Stracono ich dnia 20 marca. Przed egzekucją wymuszono na nich napisanie listów, w których 'zapewniają', że jest im w Polsce bardzo dobrze! SWIT ostrzega Żydów z całej Europy, by wszelkimi środkami bronili się przed deportacją do Polski, gdzie czeka ich jedynie śmierć. Obecnie napływają do Polski świeże transporty Żydów z Węgier. Ludność polska ratuje ich, jak może, lecz staje się to coraz trudniejsze.

_Z_E_ _ _Ś_W_I_A_T_A_

"Landet utan Quisling".

W jednym z poprzednich numerów donieśliśmy czytelnikom o ukazaniu się książki "Landet utan Quisling", w której autor występujący pod pseudonimem Stefan Tadeusz Norwid podaje reportaż z Polski pod niemiecką okupacją. Według statystyki księgarskiej, którą prowadzi SVENSKA DAGBLADET, "Landet utan Quisling" jest obecnie najbardziej poszukiwaną książką w Szwecji. Nas, Polaków interesuje nie tylko treść książki, lecz również i odgłos jaki znalazła ona u nie-polskich czytelników. Innymi słowy, interesuje nas, czy i jakie echo ten opis dzisiejszej rzeczywistości polskiej obudził w sumieniu świata.

Otóż, książka Norwida spotkała się niepospolitym zainteresowaniem całej prasy szwedzkiej, która oceniła ją bardzo pozytywnie, podkreślając zarówno wiarygodność reportażu, jak i obowiązek każdego uczciwego człowieka zapoznania się z potwornym stanem rzeczy wniesionym przez Niemców do Polski. Z garści recenzji przytaczamy głos z SE z 25 maja b.r. Recenzent, p. Carl Adam Nycop pisze:

"W imię humanitaryzmu można żądać od nas, którym szczęśliwszy los przypadł w udziale, byśmy przynajmniej zapoznali się ze straszliwym losem, jaki dotknął inne narody. Los narodu polskiego nie tylko wskazuje nam na to, czego myśmy zdołali uniknąć. Stanowi on również oskarżenie wygłoszone przed całym światem i trafiające do głębi serca.

"Fakty przedstawione w tej książce są poprostu takie:

"Niemcy zabili od dnia 1 września 1939r. w Polsce 5,5 miliona mężczyzn i kobiet. Dokonywanie mordów odbywa się według naukowych metod. Najczęściej stosowaną metodę stanowi zabijanie w t.zw. fabrykach trupów, czyli w wagonach kolejowych, których podłogi pokryto warstwą niegaszonego wapna. Do wagonów pakuje się następnie

ludzi 'skazanych' na stracenie. Ustawia się ich w gestych szeregach tak, by nikt nie mógł usiąść. Małe dzieci wrzuca się na głowy stojących. Leżą one zatem na 'żyjącym łożu głów'. Drzwi do wagonu zostają szczelnie zamknięte aż do chwili, gdy ludzie w tym wagonie zawarci nie przestali żyć. Śmierć następuje bardzo szybko, gdyż fizjologiczne potrzeby nieszczęśliwych powodują, że z pokrywającego podłogę wapna powstają mordercze gazy. Innych narzędzi egzekucyjnych nie potrzeba.

"Inni skazańcy zrzucają do zbiorowych grobów masę martwych, splecionych ciał ludzkich. Niegaszone wapno pokrywa ślady. Egzekucja jest skończona.

"Z obozu w Oświęcimiu nie wychodzi prawie nikt żywym. Wejście do obozu prowadzi przez szpaler gestapowców uzbrojonych w nahajki. Gestapowcy pędzą nieszczęśliwych, którzy są boso, drogą usianą tłuczonym szkłem.

"Inna metoda wymyślonej techniki tortur polega na tym, że zakazuje się ofiarom zaspakajania naturalnych potrzeb, a następnie stosuje się brutalne kary za 'przekroczenie zakazu'. Sadyzm, wyrażający się w maltretowaniu organów płciowych, zaszedł bardzo daleko. Obozy koncentracyjne dla kobiet są domami publicznymi.

"Niemiec może zawsze zabić bezkarnie Polaka. Wystarczy powiedzieć, że działał w obronie własnej. Niezliczonych mordów dokonano jedynie po to, by zagarnąć majątek ofiar.

"Cel jest ten, by uniemożliwić istnienie silnego narodu polskiego. To też przede wszystkim uderza się w sfery intelektualne. Akcja ta znajduje swe uzupełnienie w pozbawianiu młodzieży polskiej możliwości nauki.

"Z około trzech milionów Żydów polskich pozostała przy życiu tylko znikoma garstka. Resztki żydostwa polskiego wyrznięto w gecie warszawskim, którego bezbronnych mieszkańców Niemcy pokonali przy pomocy skoncentrowanego ognia artylerii, lotnictwa i sił pancernych.

"Oto kilka wrywków z tego wstrząsającego dokumentu o kraju, w którym Niemcy - mimo całego bogactwa wyrafinowanych środków - nie zdołali znaleźć kandydata na Quislinga. Oto los, jaki dotknął naród, który w ciągu czterech tygodni walczył bohatercko przeciw niemieckiej przewadze i stawiał "Wehrmacht'owi" tak silny opór, na jaki nie zdobył się - przed rosyjskim - żaden inny naród.

"N a l e ż y c z y t a ć t ę k s i ą ż k ę . My - którzyśmy uniknęli terroru - winniśmy pamiętać o tym tle przyszłej reakcji narodów, gdy te zrzucić będą z siebie jarzmo niewoli. Pamięć o tym, co się stało - między innymi w Polsce - pozwoli nam zrozumieć bezwzględność zemsty, która w końcu osiągnie zbrodniarzy."

Sowiecka "Prawda": Nie pozbawiać Polski jej historycznych obszarów!

Sowiecka "Prawda" polemizuje z niektórymi publicystami angielskimi, którzy występują przeciw wcieleniu Prus Wschodnich do Polski. Po oświadczeniu, że Polska była pierwszym właścicielem Prus Wschodnich i że jest samo przez się zrozumiałe, iż powinny one do Polski powrócić, dziennik sowiecki pisze tak:

"Nie rozumiemy jakiego rodzaju to są sztuki. Walczymy z Niemcami, którzy są nieszczęściem świata, a tu niektórzy politycy angielscy obawiają się widocznie, że Niemcy się potłuką, gdy będą padały. Czyżby intencje były takie, żeby Niemcy miały wyjść z tej wojny nie ponosząc odpowiedzialności za swe zbrodnie? Czyżby zamierzano zabrać Polskę terytorium, które jej się historycznie należało?"

Zofia - Helena - Wanda, trzech imion agentka niemiecka Wojdałówna.

Speakerka niemieckiej radiostacji "Wanda", która nadaje audycje po polsku do żołnierzy naszej armii we Włoszech, została zidentyfikowana jako Helena Wojdałówna.

W latach 1937/38, podówczas pod imieniem Zofii, podlegała ona na różnych fakultetach w uniwersytetach polskich do zajęć studenckich. Za pieniądze pochodzące z kasy "piątej kolumny" organizowała na uniwersytecie w Warszawie, Lwowie i Wilnie niesławnej pamięci ekscesy. W r. 1939 prowadziła robotę dywersyjną w zagłębiu
(dokończenie na stronie 5)

Z niwy nowych talentów.

Zamieszczamy drugi z wierszy p. Jerzego Szewczyka, które autor odczytał na konkursie urządzonym przez kierownictwo zespołu "Obrazków Polskich" w Ognisku.

Jerzy Szewczyk.

W A R S Z A W A .

Tu śnieg pada, pustka i cisza...
Myśl w dal ulata, gdzieś... hen...
Wiatr drzew gałęzmi kołysze,
Narzuca zimowy sen
Światu, ludziom i drzewom.
Dusza się naprzód rwie, młodości pieśni śpiewa,
Chcesz żyć zacząć, nie chcesz już zwlekać
A tu... wolno ci tylko czekać.

Tam, hen w kraju, ojciec i matka.
Myślą teraz. Może właśnie o mnie.
Cieszą się. Po wychudłych twarzach
Żywości spływają. Są głodni.

Wiem! Pamiętam! Tu cisza i mrok.
Jak ptak zamknięty w klatce,
Wyteżasz w ich stronę wzrok,
Myślisz o ojcu, o matce.
I nic... mrok...
Wieczny, straszliwy mrok.

Myśl się kłębi, zebrać się nie może.
Chcesz walczyć, chcesz działać, chcesz żyć.
W dal cię niesie niespokojna myśl,
Nie zmożesz...

Jak psu wolno ci wyc,
Wolno myśleć, marzyć i pragnąć,
Wolno po nocach ci śnić,
I czekać, aż przyjdzie ten dzień,
Gdy serce zmęczone zamrze i zapadnie w zimowy sen.

Tutaj - dni jednakowo się wloką,
Liczysz tylko, o jeden mniej...
Jeden dzień bliżej do powrotu...
W dal się wleciesz, jak ludzki cień...

A tam... walka szaleje wciąż krwawa,
Ulica rzuca zew.
W nocy i w dzień Warszawa
Myśli, walczy o chleb.

Handel. Wódka. Niemieckie marki.
Na ulicy żandarm zabity.
Margarynę dadzą na kartki.
Głód! Wszystko pcha się, krzyczy...

Ta Warszawa - nieugięta i twarda,
Nieznająca w walce pardonu,
Nieustępliwa i harda,
Walcząca aż do zgonu,
Gdzie się żyje dzisiejszym dniem,
To Warszawa, o której ja śnię.

Djursholm, w lutym 1944r.

(dalszy ciąg ze strony 3).
naftowym w Krośnie. Wskutek jej zabiegów poniosło śmierć 21 lotników polskich. Po wrześniu 1939r. Wojdałówna, pod zmienionym imieniem Heleny, udała się na Węgry, gdzie na rachunek niemiecki rozsiewała wieści o rzekomych bezprawiach popełnianych na Węgrzech przez korzystających z gościny węgierskiej Polaków i starała się przeszkadzać ucieczce internowanych do wojska polskiego we Francji lub na Bliskim Wschodzie. Podczas oblężenia Tobruku redagowała ulotki wzywające żołnierzy Brygady Karpackiej do dezercji. Wreszcie, tym razem pod imieniem Wandy, usiłowała wnieść swym audycjami zamęt w szeregi II Korpusu. Z jakim skutkiem - świadczy czyn polski pod Monte Cassino.

K O M U N I K A T Y L O K A L N E

-x- Dnia 16 czerwca o godz. 9-ej rano w kaplicy na Bergsgatan 11 zostanie odprawiona msza św. za poległych Polaków, zamówiona przez bezimiennego ofiarodawcę.

-x- Dnia 12 czerwca o godz. 20-ej, p. sędzia Jan Raykowski wygłosi w Kole Prawników w "Ognisku" odczyt p.t. "Władze administracyjne i samorządowe Szwecji". Treść odczytu (który jest ostatnim z cyklu) obejmuje: podział i organa administracyjne, samorząd i organizacja samorządu, charakterystyka administracji szwedzkiej, zadłużenie państwa, budżet państwowy na r. 1942/43 i preliminarz budżetowy na r. 1944/45.

Goście mile widziani.

-x- Dnia 4 czerwca b.r. miała miejsce w lokalu Klubu Polskiego "Ognisko" uroczystość zakończenia roku szkolnego Swietlicy Polskiej dla dzieci. W uroczystości wzięły udział: wiceprezes Polskiego Komitetu Pomocy, p. Maria Ramstedt i poprzednie kierowniczki Swietlicy pp. Halina Skrobecka, Malina Bolesławicz i Marta Łukomska, których praca stworzyła silne podstawy do wyników osiągniętych przez Swietlicę w ciągu ostatnich 6 miesięcy.

Obecna kierowniczka Swietlicy, p. Maria Patek, w przemówieniu przedwakacyjnym do dzieci podkreśliła ich pracę zespołową, w której same dzieci wysuwały i realizowały własne projekty. Jednym z nich było utworzenie polskiej biblioteki dziecięcej. Innym projektem był zrealizowany następnie konkurs, który miał wykazać, kto używa najmniej szwedzkich słów, mówiąc po polsku. Według warunków konkursu, każde z dzieci samo zapisywało własne błędy. Po obliczeniu, dokonanych przez dzieci pod kontrolą kierowniczki, pierwszą nagrodę przyznano Jurkowi Kossowskiemu, drugą Lali Auermark, a trzecią Joli Kossowskiej. Niezależnie od tego, wszystkie dzieci otrzymają po 12 czerwca na własność pięknie wykonane znaczki z napisem "Swietlica Polska", które będą im przypominać podczas wakacji o obowiązku poprawnego mówienia po polsku i o tym, że po wakacjach na nowo zbiorą się w Swietlicy.

Należy też wspomnieć, że w czasie zebrania Swietlicy p. prof. Folejewski prowadził lekcje języka polskiego.

W przemówieniu wygłoszonym następnie podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego, p. Ramstedt zachęciła dzieci do dalszej pracy, przypominając im, w jak ciężkich warunkach muszą walczyć ich rówieśnicy w Polsce (zwłaszcza na terenach włączonych do Rzeszy) o zachowanie największego skarbu, jakim jest mowa polska.

Po wręczeniu nagród przez kierowniczkę Swietlicy, odbył się wspólny podwieczorek, a następnie - dzięki staraniom p. Grzegorza Brzeskwińskiego - wyświetlono film z Harry'ego Loyd'em.

K A L E N D A R Z K A R T K O W Y

N o w e k a r t k i :

| T o w a r | K u p o n | Termin końcowy | Każdy kupon ważny na zakup |
|-----------|-------------|----------------|-----------------------------|
| chleb | 'V 345, 346 | | |
| | 'R 245, 246 | 3.7.1944 | według dotychczasowych norm |
| mydło | 'D 68 | 10.7.1944 | 1 kawałek mydła do prania |

Dnia 12 czerwca kończą się kartki na: masło (M465-466, 467-468, 471-472, M469-470, K117-118, K115-116), oraz jajka (A 57, 58).

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji
Polski Klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59